

Sygnatura akt I C 234/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2022 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący	Sędzia SO Paweł Lasoń
Protokolant	Monika Zbrożek

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2022 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. N., M. N.**

przeciwko **(...) Bank Spółce Akcyjnej we W.**

o zapłatę i ustalenie

- zasądza od pozwanego **(...) Bank Spółki Akcyjnej we W.** na rzecz powodów **P. N. i M. N.** łącznie kwotę **200.205,51** (dwieście tysięcy dwieście pięć złotych pięćdziesiąt jeden groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot 180.083 (sto osiemdziesiąt tysięcy złotych osiemdziesiąt trzy grosze) od dnia 6 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 20.122,51 zł (dwadzieścia tysięcy sto dwadzieścia dwa złote pięćdziesiąt jeden groszy) od dnia 15 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty;
- ustala, że umowa kredytu hipotecznego nominowanego do (...) Nr (...) zawarta w dniu 25 lutego 2009 roku pomiędzy powodami P. N. i M. N., a **(...) Bank Spółką Akcyjną we W.** jest nieważna w całości;
- oddala powództwo w pozostałej części;
- zasądza od pozwanego **(...) Bank Spółki Akcyjnej we W.** na rzecz powodów **P. N. i M. N.** łącznie kwotę 11 834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 234/21

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 lutego 2021 roku zmodyfikowanym 14 grudnia 2021 roku powodowie M. N. oraz P. N. wnosili między innymi :

- o zasądzenie od pozwanego (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. na rzecz powodów kwoty 200.205,51 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od dnia 25 lutego 2011 roku do dnia 23 października 2021 roku wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 180.083 od dnia 6 grudnia 2020 roku do dnia zapłaty i od kwoty 20.122,51 złotych od dnia 10 grudnia 2021 roku;

- ustalenie nieistnienia między stronami stosunku prawnego umowy kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu o nr (...) z dnia 25 lutego 2009 roku zawartej między powodami, a pozwanym.

Zgłosili również szereg zadań ewentualnych, a także wniesli o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłat skarbowych od pełnomocnictw i kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty. (k. 1-22 i 368-369)

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 25 lutego 2009 r. zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...). Powodowie zakwestionowali umowę, wskazując na jej nieważność z uwagi na rażące przekroczenie zasady swobody umów poprzez zagwarantowanie sobie przez bank pełnej dowolności w zakresie ustalenia wysokości zobowiązań kredytobiorców oraz z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego z uwagi na jednostronne i arbitralne modyfikowanie wskaźnika, według którego obliczana była wysokość zobowiązania oraz zobowiązania kredytobiorcy. Powodowie podnieśli, że umowa ta stanowi wzorzec stosowany przez bank w umowach z konsumentami oraz zawiera niedozwolone klauzule umowne, dotyczące klauzuli indeksującej świadczeń stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez pozwanego. W zakresie kwestionowanych klauzul powodowie wskazali, iż zawarli umowę jako konsumenci, kwestionowane postanowienia nie były z nimi indywidualnie uzgodnione, zostały sformułowane niejednoznacznie, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz prowadzą do znaczącej nierównowagi praw i obowiązków umownych na szkodę strony powodowej. Utrzymanie stosunku prawnego z pominięciem kwestionowanych klauzul czyniłoby umowę sprzeczną z naturą stosunku kredytu indeksowanego, co uzasadnia stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Powodowie wywodzą roszczenie o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego z art. 189 kpc na podstawie nieważności czynności prawnej. Swoją interes prawną upatrują w stanie niepewności prawnej, a ponadto wyrok ustalający nieważność umowy może być podstawą do wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej na ich nieruchomości.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie dochodzone pozwem w całości, podnosząc, że umowa łącząca strony stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa – nie jest ona sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego, nie narusza granicy swobody umów ani zasad współżycia społecznego. W ocenie pozwanego klauzula indeksacyjna przewidująca sam mechanizm indeksacji kredytu i wyrażenie zadłużenia w walucie (...) nie podlega ocenie z punktu widzenia abuzywności, gdyż określa ona główny przedmiot świadczenia stron i została sformułowana w sposób jednoznaczny, a nawet gdyby przyjąć, iż klauzula indeksacyjna mogłaby podlegać takiej ocenie, to brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia jej abuzywności. Również klauzula kursowa odsyłająca do tabel kursowych banku nie jest abuzywna, a ponadto stanowiła powszechną praktykę rynkową przy braku przepisu prawa obligującego do precyzyjnego określania w treści umów kredytowych zasad ustalania przez pozwanego tabel kursowych.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów oraz na wypadek unieważnienia przez Sąd umowy kredytu, podniósł ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powoda o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego Powodowi kredytu, to jest kwoty 231.429,46 zł oraz wierzytelności pozwanego z tytułu tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 lutego 2009 roku powodowie M. N. i P. N. zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego nominowanego do (...) nr (...), który miał być przeznaczony na sfinansowanie kredytu mieszkaniowego i wykończenie domu mieszkalnego.

Bank na wniosek powodów udzielił im kredytu w kwocie 231.429,46 zł, nominowanego do waluty (...), według kursu kupna walut dla (...) obowiązującego w Banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz.

Kredyt miał być wypłacony złotych polskich i udzielony na okres 300 miesięcy (§ 2 ust. 1 Umowy). Informacja o: okresie kredytowania, kwocie kredytu w (...), wysokości kursu ustalanego przez Bank w dniu uruchomienia kredytu, terminach płatności oraz wysokości rat zostaną określone w „Harmonogramie spłat”, który zostanie przekazany kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu (§ 2 ust. 2 zd. 1 Umowy). Bank zobowiązał się do uruchomienia kredytu na podstawie pisemnej dyspozycji powodów (§ 3 ust. 1 Umowy). Kredyt miał zostać wypłacony w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na (...) według kursu kupna walut dla (...) ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§ 3 ust. 2 Umowy). Powodowie zobowiązali się do spłaty udzielonego kredytu w 300 równych ratach kapitałowo –odsetkowych (§ 5 ust. 1 Umowy). Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zostanie ustalona po przeliczeniu kwoty wypłaconego kredytu na (...), stosownie do postanowień Umowy (§ 5 ust. 3 Umowy). Raty kredytu wraz z należnymi odsetkami płatne są w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość (...), na rachunek kredytu (§ 5 ust. 4 Umowy). Kwota wpłaty raty w złotych przeliczana jest na (...) wg kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 5 ust. 5 zd. 2 Umowy). W celu dochodzenia roszczeń, kwota zadłużenia z tytułu umowy w dniu jej wymagalności, w tym w sytuacji określonej w § 10 ust. 3 przeliczana jest na (...) według kursu sprzedaży waluty dla (...) z Tabeli kursów NBP i obowiązującego w tym dniu (§ 11 ust. 4 Umowy).

Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej wynoszącej 3,65% na dzień zawarcia umowy. (§ 2 ust. 3 umowy) Zabezpieczeniem spłaty kredytu miała być hipoteka kaucyjna do wysokości 462.858,92 zł ustanowiona na nieruchomości której wykończenia dotyczył kredyt. Integralną część umowy stanowił Regulamin udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych przez (...) Bank S.A., a powodowie oświadczyli, że przed zawarciem umowy otrzymali powyższy Regulamin oraz informacyjny egzemplarz umowy, a ponadto zapoznali się z tymi dokumentami. Zgodnie z § 9 ust. 3 Regulaminu spłaty rat kredytu/pożyczki dokonane przez kredytobiorcę/pożyczkobiorcę bez powiadomienia banku co do celu przeznaczenia wpłaty przed terminami wymagalności wynikającymi z umowy kredytowej/pożyczki przechowywane będą na nieoprocentowanym rachunku Banku. W przypadku kredytu/pożyczki nominowanych przeliczenie dokonanej ponadplanowej wpłaty na walutę kredytu/pożyczki nastąpi w dniu wpływu środków do banku wg kursu sprzedaży waluty obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do banku (§ 9 ust. 3 Regulaminu).

/dowód: uwierzytelniony odpis umowy kredytu hipotecznego 117-119, Regulamin udzielania kredytów/pożyczek hipotecznych k. 120124/

Przed zawarciem umowy powodowie złożyli wniosek o przyznanie im kredytu w kwocie 223.157,12 zł. Jako walutę kredytu kredytobiorcy wskazali (...).

/dowód: uwierzytelniony odpis wniosku kredytowego k. 109/

Kredyt został uruchomiony jednorazową wypłatą w kwocie 231.429,46 złotych.

/okoliczność niesporna/

W okresie od 25 lutego 2009 roku do 8 grudnia 2021 roku powodowie wpłacili na rzecz banku łącznie kwotę 200.205,51 zł tytułem spłat kapitałowo odsetkowych.

/dowód: informacja pozwanego banku o dokonanych spłatach – k. 50-52; potwierdzenie wykonania operacji k. 370-377/

Pismem z dnia 1 października 2020 roku powodowie zgłosili stronie pozwanej reklamację dotyczącą umowy kredytu w zakresie nienależnie pobranych od nich świadczeń tytułem zapłaty rat kredytowych i wezwali pozwanego do niezwłocznego spełnienia świadczenia.

Pozwany odmówił uwzględnienia roszczeń reklamacyjnych.

/dowód: odpis reklamacji - k. 53-57; odpowiedź – k. 58/

Powodowie budowali dom, który nie był jeszcze wykończony. Potrzebowali pieniędzy na dalsze prace. Mieli już zaciągnięty kredyt a potrzebowali gotówki na dalsze prace. W celu uzyskania kredytu zgłosili się do oddziału pozwanego banku. Pracownik banku poinformował ich, że ich dochody nie gwarantują uzyskania kredytu w złotych, natomiast mogą otrzymać kredyt we frankach szwajcarskich. Powiedział im także, że wiele osób zawiera umowy takich kredytów i są z nich zadowolone. Pokazywał powodowi wykres historycznego kursu franka szwajcarskiego, z którego wynikało, że kurs tej waluty był stabilny. Powodowie chcieli posiadać tylko jeden kredyt, dlatego wystąpili o kredyt w celu sfinansowania spłaty poprzedniego oraz pozwalający na dalsze prace wykończeniowe. Zapoznawali się z zaproponowaną im umową bezpośrednio przed jej podpisaniem. Zrobili to pobieżnie, kierując się zaufaniem do banku. Powód z zawodu jest policjantem, a pozwana pracownicą ZUS.

/dowód: zeznania powoda i powódki – k.378odw.-379odw./

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Podstawą prawną powództwa głównego był art. 405 kc w zw. z art. 410 § 1 i 2 kc. Powodowie, wskazując na nieważność umowy kredytu, dochodzili zwrotu spełnionych na jej podstawie na rzecz pozwanego świadczeń jako świadczeń nienależnych.

Najdalej idącym zarzutem powodów był zarzut nieważności tudzież ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy z powodu nieważności umowy i jej sprzeczności z prawem oraz zasadami współzycia społecznego.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 kc). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 kc). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 kc).

Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może przy tym wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania. Zauważyć przy tym należy, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2019 r. IV CSK 329/18 (L.), w ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nie ekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Samo zatem stwierdzenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka osiągnięcia korzyści i wysokości świadczeń obciążających tylko jedną lub obie strony umowy nie może w zasadzie wystarczyć do stwierdzenia, że czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 58 § 2 kc.

Do tego wniosku o nieważności umowy prowadzi usunięcie z umowy klauzul indeksacyjnych i w konsekwencji zastosowania normy art. 385¹ k.c. Zdaniem Sądu skutkiem niezwiązania konsumenta tymi postanowieniami jest nieważność całej umowy kredytu hipotecznego również ze względu na sprzeczność z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu rozważana w sprawie niniejszej umowa kredytu indeksowanego do (...) wiąże się z niedopuszczalnym ryzykiem dla kredytobiorców. Poziom tego ryzyka nie jest bowiem porównywalny z poziomem ryzyka występującego przy zwykłym kredycie walutowym, wypłacanym i spłacanym w (...). Mimo, że indeksację kredytu można uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem to jednak w relacji konsumenckiej o jakiej mowa w niniejszej sprawie jest ona niedopuszczalna.

Jak stanowi art. 353¹ kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej przez strony (tj. Dz.U. z 2002 r., Nr 72 poz. 665 z późn. zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust.1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony była umową kredytu indeksowanego. Umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej stanowi szczególny rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje udzielony i wypłacony w walucie polskiej, a rozliczany w walucie obcej. Strony umawiają się bowiem, że kwota kapitału kredytu wyrażono początkowo w walucie polskiej zostanie – w drodze indeksacji – przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. W związku z tym w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty wyrażonej w złotych powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji. Cechą charakterystyczną kredytu indeksowanego jest rozróżnienie pomiędzy „walutą zobowiązania”, a „walutą wykonania tego zobowiązania”. Zobowiązanie kredytobiorcy stanowi kwota wyrażona w walucie obcej i od tej kwoty naliczane są należne bankowi odsetki.

Powodowie zarzucali, że wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, a po jej wyeliminowaniu umowa nie może być wykonywana i jest w związku z tym nieważna ewentualnie niedozwolona klauzula powinna być zastąpiona średnim kursem (...) ogłaszanym przez NBP.

Pozwany Bank nie kwestionował faktu zawarcia z powodami umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do (...) oraz posiadania przez powodów statusu konsumentów. Negował jednak niedozwolony charakter mechanizmu indeksacji przewidzianego w umowie.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 – 4 KC. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika z samego charakteru zawartych umów – opartych o treść stosowanego przez bank wzorca umownego. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Przy czym wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Nie stanowi też indywidualnego uzgodnienia dokonanie wyboru przez konsumenta jednego z rodzaju umowy przedstawionej

przez przedsiębiorcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.). Pozwany nie wykazał zresztą aby kiedykolwiek przedstawiono powodowi oferty zawarcia różnych umów kredytu, obejmujące przedstawienie całości praw i obowiązków stron. Z poczynionych ustaleń opartych m.in. na dowodzie z zeznań świadka, będącego pracownikiem pośrednika wynika, że powodowie nie mieli zdolności kredytowej w złotych a także, że nie było możliwości wprowadzania jakichkolwiek zmian do wzorca umowy opracowanego przez stronę pozwaną.

Odnosząc się do kwestii zastosowania klauzuli waloryzacyjnej w umowie kredytu zawartego z konsumentem (niezależnie indeksacyjnej czy denominacyjnej) warto przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 roku w sprawie IV CSK 309/18, w którym Sąd Najwyższy uznał, że będąca przedmiotem rozstrzygnięcia **umowa kredytu denominowanego do waluty franka szwajcarskiego, zawiera niedozwoloną klauzulę umowną, którą jest sama klauzula waloryzacyjna**. Uznano bowiem, że **walutą zobowiązania zarówno na etapie jego udzielenia jaki i na etapie jego wykonania był polski złoty**. Sam fakt dopuszczalności zawierania umów, których świadczenie jest waloryzowane do waluty obcej (wynikających z art. 69 prawa bankowego) nie stoi na przeszkodzie uznania takiej klauzuli za niedozwoloną na gruncie stosunków prawnych powstałych z udziałem konsumentów.

Sąd Najwyższy wskazał, że postanowienia umowy kredytu hipotecznego, w których odwoływano się do waluty (...) były jedynie niezaskarżającym na ochronę kamuflażem rzeczywistych intencji banku. Umowa ta w istocie opiewa na walutę polską z zamieszczoną w niej klauzulą waloryzacyjną.

W konsekwencji uznano, że wartość nominalną umowy określała suma pieniężna w walucie polskiej przekazana przez bank kredytobiorcy.

Nie przywołując w tym miejscu szczegółowych podstaw tego ustalenia, które jak się zdaje zostały już mocno ugruntowane w dalszym orzecznictwie Sądu Najwyższego warto jedynie ogólnie przypomnieć, że prawo jednostronnego określania przez bank sposobu przeliczenia zobowiązania kredytobiorcy legło u podstaw stwierdzenia nieważności klauzuli denominacyjnej. Dodatkowo jako przyczynę nieważności klauzuli waloryzacyjnej jako całości, należało wskazać rażące naruszenie interesów konsumenta polegające na zaoferowaniu produktu nieodpowiedniego do celu w jakim zawarto umowę. Podstawowym bowiem celem tego rodzaju umów było najczęściej, zapewnienie finansowania zakupu domu, mieszkania czy też finansowanie ich budowy. Czasem umowy te zawierano dla zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych kredytobiorców. Tymczasem oferując konsumentom produkt zawierający klauzule waloryzacyjne uzależniające sposób spłaty zobowiązania od wartości innej waluty w istocie oferowano produkt o charakterze spekulacyjnym. W konsekwencji od wysokości przyszłego i niepewnego kursu waluty obcej, zależało zobowiązanie konsumenta. Oczywiście przy tym jest, że konsumenci w większości wypadków musieli mieć świadomość możliwości wystąpienia wahań kursu, od którego miała zależeć wysokość spłaty. Kluczowe jest jednak to, że zawierając taka umowę zostali narażeni na nieograniczone ryzyko, nie będąc właściwie poinformowanymi o rzeczywistym niebezpieczeństwie tych umów. Tego rodzaju produkt nie powinien być oferowany osobom, których celem było jedynie zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Umowa kredytu (tym bardziej na zaspokojenie własnych celów mieszkaniowych) nie powinna być obciążana niezwiązanym z samym celem umowy, ryzykiem inwestycyjnym bądź walutowym. Tego rodzaju produkt winien być pozbawiony elementów umów o charakterze losowym. Konsumenci nie posiadali ani chęci ani kompetencji do zawieraniu umów skomplikowanego rynku finansowego. Celem umów kredytowych ze strony konsumentów nie była chęć zarabiania na obrocie walutami i zmianach kursów. Tymczasem w krótkim czasie ujawniło się jak istotnym elementem tych umów okazał się być ich spekulacyjny charakter. Na skutek bardzo wysokiej zmiany kursu (...), konsument został narażony na bardzo wysokie straty finansowe, które stały się udziałem zysku profesjonalisty jakim był bank. Okoliczność, że niższe oprocentowanie umowy wynikające ze stawki LIBOR w żaden sposób nie rekompensowała olbrzymich strat po stronie konsumenta. Bardzo przy tym ważne jest (o czym w dalszej części), że oceny uczciwości umowy zawartej z konsumentem, dokonuje się z urzędu i następczo, czyli po wystąpieniu skutków umowy, a nie z perspektywy dnia jej zawarcia.

Istotna jest również kwestia rzeczywistego rozkładu ryzyka każdej ze stron. Skoro bank w wykonaniu swojego zobowiązania nie oferował klientom waluty (...) to nie był też zobowiązany do jej nabywania. W konsekwencji,

wystąpiła dysproporcja ryzyk stron, świadcząca o spekulacyjnym charakterze umowy. Zdaniem Sadu Najwyższego negatywnej oceny nieuczciwości sytuacji, nie zmienia odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, o bardzo ogólnej treści, że „w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka”. Po pierwsze, gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał starannie informować kredytobiorcę, będącego osobą fizyczną i konsumentem, o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może okazać się bardzo niekorzystna dla konsumenta i zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa. Część banków świadomie nie oferowała tego rodzaju produktu. Jak się okazuje setki tysięcy konsumentów uległo przeświadczeniu, z którego nie zostali wyprowadzeni przez profesjonalnego kontrahenta, że waluta (...) jest walutą stabilną, a ryzyko jej znacznych fluktuacji jest pomijalne. Co znamienne taki właśnie obraz motywacji konsumentów wynika z większości tzw. spraw frankowych.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że oceny skutków zawartej przez konsumenta umowy należy dokonywać z perspektywy chwili orzekania a nie momentu zawarcia umowy. Twierdzenia zatem, że kurs franka równie dobrze mógł spaść nie mają żadnego znaczenia. Obiektywnie rzecz biorąc zawarte umowy okazały się na tyle niekorzystne, że po gwałtownym wzroście notowań (...) zobowiązania kredytobiorców zwiększyły się nierzadko dwukrotnie. Nie ma w tej sytuacji nawet potrzeby rozważać, czy profesjonalista jakim jest bank okoliczność tę przewidywał czy też nie.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na niekorzyść konsumenta, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. W pierwszej kolejności wskazano, że klauzule (waloryzacyjne) należało uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. jako kształtujące prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku.

W ocenie Sądu -w świetle wcześniejszych wywodów klauzula waloryzacyjna nie stanowi element głównego świadczenia i należy uznać jej abuzywny charakter. Sąd Najwyższy w swoim wcześniejszym orzecznictwie przyjmował, że postanowienia przewidujące przeliczenie oddawanej do dyspozycji kwoty kredytu oraz spłacanych rat na inną walutę nie określają głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie 2 KC., lecz kształtują jedynie dodatkowy mechanizm indeksacyjny (waloryzacyjny) tych świadczeń, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych, co ma na celu zachowanie wartości pieniądza w długim okresie spłaty pożyczki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Obecnie dominuje jednak stanowisko przeciwne, przyjmujące, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób sąd zobligowany jest ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni

rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

Postanowienia umowy zawartej przez strony, które tworzą mechanizm indeksacji i określają sposób jego wykonania nie stanowią całości, ale są rozmieszczone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierają jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę z zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone, w związku z czym przy wzroście kursu, wysokość świadczenia pozostającego do spłaty wyrażonego w złotych, nie maleje wraz ze spłatą kolejnych rat, ale rośnie. Dlatego też szczególnie istotne stają się odpowiednie poinformowania kredytobiorców o tym ryzyku. Informacja ta powinna opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony - nawet jeśli jest to ryzyko czysto teoretyczne. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Połączone to powinno być z przykładowym wskazaniem w jaki sposób zmiany kursów walut wpłyną na wysokość świadczeń należnych w przyszłości – zarówno w odniesieniu do rat kredytu jak i całości kwoty pozostającej do spłaty, jednak wskazanie powinno odnosić się do konkretnej umowy, jej warunków, a w szczególności wysokości kredytu. Należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności w dziedzinie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Przy tym nie mogą być udzielane konsumentowi informacje, które mogłyby zaburzyć jego postrzeganie ryzyka np. wskazywanie na popularność danego rodzaju kredytu czy też informacje, które mogłyby wskazywać na ograniczony zakres zmian kursu, czy też jego stabilność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29

października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C 2514/19, L.).

Sam fakt obowiązywania w banku procedury oferowania określonego produktu nie oznacza, że powodom udzielono wszystkich informacji przewidzianych w procedurze, a nadto uczyniono to w sposób wyczerpujący i zrozumiały dla powodów.

Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, że powodowie zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji. Powodom nie zobrazowano skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów umowy zawieranej przez strony, jak również nie przedstawiono historycznych wahań kursów tej waluty w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Przeciwnie powodów zapewniono, że kurs (...) jest stabilny, sugerując tym samym, że tendencja ta utrzyma się przez okres obowiązywania umowy. Pozwany nie wykazał, aby udzielane informacje spełniały kryteria wynikające z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczone oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową. Bank zaniechał przekazania powodom niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o historycznych zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowym i zmienności. Sięgnięcie do takich informacji oznaczałoby co najmniej wskazanie kredytobiorcy, że w ciągu kilku lat przed zawarciem umowy kurs franka szwajcarskiego nie był tak stabilny jak zapewniał pośrednik finansowy.

Uznać zatem należy, że pozwany bank zaniechał przekazania powodom niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o historycznych zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowym i ich zmienności. Sięgnięcie do takich informacji oznaczałoby co najmniej wskazanie kredytobiorcy, że w ciągu kilku lat przed zawarciem umowy kurs franka szwajcarskiego nie był tak stabilny jak wynikało z informacji przedstawionych powodom przez pracownika banku. Jeśli bowiem spojrzeć na historię notowań tej waluty w dłuższym okresie, widać wyraźnie, że od początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku do roku 2004 frank szwajcarski systematycznie zyskiwał na wartości z niewielkimi spadkami kursu, w wyniku czego jego kurs wynoszący początkowo około 1,00 zł wzrósł do poziomu 3,00 zł, od 2004 do połowy 2008 utrzymywała się tendencja spadkowa, w wyniku której kurs obniżył się do 2,00 zł, aby następnie systematycznie rosnąć do poziomu sięgającego 3 zł w okresie od stycznia 2009 r. do połowy 2011 r. oraz 3,5 zł poczynając od połowy 2011 r., sięgając okresowo poziomu 4,00 zł w sierpniu 2011 r. (por. kursy średnie (...) w stosunku do PLN ogłaszane przez NBP), w styczniu 2015 r. kurs franka osiągnął poziom 4.30 zł.

W okresie historycznym odpowiadającym czasokresowi obowiązywania umowy zawartej przez strony dominowały okresy aprecjacji franka szwajcarskiego, a nie jego deprecjacji, a tym samym wywołanie czy też utwierdzenie konsumentów w przekonaniu, że trend aprecjacji utrzyma się przez cały okres wieloletniej umowy zawartej przez strony było całkowicie chybione i wprowadzało w błąd konsumenta.

Nie są również jednoznaczne postanowienia klauzuli indeksacyjnej dotyczące kursów walut – czyli postanowienia wprowadzające ryzyko spreadów walutowych. Warunki umowy kredytu zawartej w państwie członkowskim między konsumentem a bankiem odpowiadają wymogowi, zgodnie z którym warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu tych przepisów, jeżeli kwota pieniężna, która zostanie udostępniona temu konsumentowi, wyrażona w walucie obcej jako walucie rozliczeniowej i określona w stosunku do waluty płatniczej, jest wyraźnie wskazana. W zakresie, w jakim określenie tej kwoty zależy od kursu wymiany waluty obowiązującego w chwili wypłaty środków, ów wymóg oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie

poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu (por. wyrok z 22 lutego 2018 r. w sprawie C – 126/17).

Umowa zawarta przez strony nie zawierała żadnych kryteriów ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodom na walutę (...). Powodowie jako konsumenci nie mieli możliwości weryfikacji sposobu działania banku tworzącego tabelę kursów, stosowanych kryteriów ustalania kursów i ich wpływu na kształt tabeli, a w konsekwencji nie mogli ocenić jakie konsekwencje ekonomiczne będzie miało dla nich wyznaczenie przez bank określonej wysokości kursu.

Sąd nie podziela przy tym stanowiska strony pozwanej, że ustalenie kursów walut na podstawie tabel bankowych miałyby zostać wyłączone spod kontroli abuzywności na podstawie art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 w związku z treścią art. 111 ust. 1 pkt 3 Prawa bankowego.

Zgodnie z art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 warunki umowy odzwierciedlające obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze oraz postanowienia lub zasady konwencji międzynarodowych, których stroną są Państwa Członkowskie lub Wspólnota, zwłaszcza w dziedzinie transportu, nie będą podlegały przepisom niniejszej dyrektywy.

W orzecznictwie (...) wyjaśniono, że wyrażenie „obowiązujące przepisy ustawowe lub wykonawcze” w świetle motywu trzynastego tej dyrektywy obejmuje zarówno przepisy prawa krajowego, które mają zastosowanie między umawiającymi się stronami niezależnie od ich wyboru, ale również te, które mają charakter dyspozytywny, to znaczy mają zastosowanie domyślnie w braku odmiennych uzgodnień między stronami (por. postanowienie (...) z 14 kwietnia 2021 r., C-364/19, XU i inni przeciwko (...) SA). Dodatkowo warunek umowny, który nie był indywidualnie negocjowany, lecz odzwierciedla zasadę, która zgodnie z prawem krajowym znajduje zastosowanie między umawiającymi się stronami, nie jest objęty zakresem stosowania dyrektywy 93/13 z zastrzeżeniem, że nie dokonano żadnych innych uzgodnień w tym zakresie (por. wyrok (...) z 9 lipca 2020 r., C 81/19, NG i OH przeciwko (...) SA).

Jak stanowi art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego bank obowiązany jest ogłaszać w miejscu wykonywania czynności, w sposób ogólnie dostępny stosowane kursy walutowe.

Powyższy przepis nakłada na banki obowiązek ogłaszania informacji dotyczących zasad i warunków świadczenia czynności bankowych i wykonywania działalności bankowej, a jego celem zapewnienie potencjalnym klientom banków możliwości uzyskania informacji w zakresie warunków świadczenia czynności bankowych i odnoszących się do samego banku. Ogłoszenia zapewniają też zachowanie konkurencyjności pomiędzy działającymi instytucjami bankowymi. Dokonywanie ogłoszeń jest publicznoprawnym obowiązkiem banku wynikającym z jego statusu instytucji zaufania publicznego. Jego niewykonywanie może być powodem zastosowania wobec banku sankcji ze strony nadzoru bankowego. Jego niezachowanie nie ma wpływu na stosunki obligacyjne banku (por. M. Bączyk, w: E. Fojcik-Mastalska (red.), Prawo bankowe, s. 478).

Przepis art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego nie reguluje treści umowy o kredyt hipoteczny, a tym samym nie stanowi źródła normatywnego regulacji umownych przewidujących stosowanie tabel kursowych banku do przeliczeń walutowych świadczeń stron wynikających z tego rodzaju kredytu.

Nie również racji pozwany wskazując, że umowa zawiera obiektywny miernik ustalenia kursu, bowiem odwołuje się do średniego kursu NBP. Jest to odwołanie pozorne, gdyż ostateczną wysokość kursu oznaczał bank. Wśród podstaw tworzenia kursu przez bank rzeczywiście znajdowała się wartość średniego kursu NBP ale zwiększona o wartość ustalonej przez bank marży. Wysokość tej marży była jednak pozostawiona arbitralnej woli banku. Okoliczność, że wynikała ona z zarządzenia zarządu banku tylko potwierdza ten fakt. Umowa nie odwoływała się już do treści tego zarządzenia. Umowa zatem nie określała obiektywnych mierników ustalenia kursu waluty obcej, a bank w każdej chwili mógł dowolnie ustalać wysokość marży.

W rezultacie należało przyjąć, że zakwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne wprowadzające mechanizm indeksacji zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Przez dobre obyczaje w rozumieniu art. 385¹§ 1 KC. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Chodzi o uczciwe, rzetelne działania stron, a także zaufanie, lojalność, jak również – w stosunkach z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi.

Pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt prawa krajowego pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Przepis ten przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Chodzi przy tym nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania. W treści art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 omawiana przesłanka uznania postanowień umowy za niewiążące została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

Oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 KC), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/18). W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywnie bądź tracić takiego charakteru jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany do walut obcych, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Zdaniem tego Sądu niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne,

pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

Mechanizm ustalania przez Bank kursu franka szwajcarskiego przewidziany w umowie kredytu hipotecznego zawartej z powodami pozostawiał Bankowi swobodę w ustalaniu tego kursu dla potrzeb przeliczenia kwoty kredytu udzielonego powodom na walutę (...). Umowa nie zawierała bowiem kryteriów ustalania tego kursu. Bank mógł w zasadzie dowolnie określić kursy walut w tabeli kursów, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić we frankach kwotę, którą kredytobiorca ma zwrócić i która stanowić będzie podstawę naliczania odsetek. Co więcej, nie ma żadnych ograniczeń aby bank nawet kilkakrotnie w ciągu dnia ustalał nową tabelę. Nie ma przy tym znaczenia czy ustalając tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie. Dodatkowo zobowiązanie powodów nie było przeliczane według kursu (...) z dnia zawarcia umowy, ale kursu uruchomienia poszczególnych transz kredytu. W konsekwencji powódowie jako konsumenci w dacie zawarcia umowy byli pozbawieni możliwości określenia aktualnego poziomu swojego zadłużenia, a Bank posługując się ustalonym przez siebie kursem mógł osiągać dodatkowe korzyści kosztem powodów w postaci dodatkowej marży (wynagrodzenia) z tytułu spreadu walutowego. W umowie przewidziano bowiem zróżnicowanie rodzajów kursów stosowanych dla przeliczeń kwoty kredytu, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty. Zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty prowadziło do uzyskania przez Bank dodatkowych korzyści z tytułu spreadu walutowego. Zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym kredytobiorcę i bank. Dodatkowo potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało następować jedynie w celu ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta. Zróżnicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych, powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest wyższa od kwoty udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wprowadzenie tego rodzaju postanowień do umowy łączącej strony było następstwem wykorzystania wzorca umownego opracowanego przez bank, a tym samym jego przewagi kontraktowej.

Niczego nie zmienia w tym zakresie wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie do sygn. akt C-19/20 stanowiący odpowiedź na cztery pytania prejudycjalne zadane przez Sąd Okręgowy w Gdańsku. Drugie pytanie zadane przez Sąd Okręgowy w Gdańsku dotyczyło możliwości pominięcia marży banku od stosowanego przez bank kursu i pozostawienie w umowie wyłącznie kursu średniego NBP będącego podstawą do ustalania kursu z Tabeli kursowej banku. (...) wskazał, że cała klauzula przeliczeniowa powinna zostać usunięta z zawartej umowy, ponieważ nie można stwierdzić nieważności wyłącznie części postanowienia. Można przy tym usunąć jedynie nieuczciwy element postanowienia umownego ale tylko wtedy jeśli element ten może być przedmiotem

indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. W przypadku analizowanej umowy bezdyskusyjnym jest, że taka okoliczność nie zachodzi, bo odwołanie do marży stanowi element tego samego zdania, co odwołanie do średniego kursu NBP. Trybunał podkreślił że nie można doprowadzić do sytuacji, w której usunięciu podlega tylko „chora” część klauzuli przeliczeniowej. W sprawie mamy do czynienia ze specyficznymi postanowieniami banku, które w zakresie zasad określania kursów walut odwołują się do założeń: „kurs średni NBP + marża banku”. Trybunał, wbrew stanowisku strony pozwanej wskazał, że wyeliminowanie elementu w postaci „marży banku” prowadzi do tego, że upada cała klauzula, a za nią indeksacja (cały element walutowy).

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Sposób ustalania kursu waluty na potrzeby przeliczeń walutowych jest koniecznym elementem mechanizmu indeksacji walutowej. Gdyby bowiem na podstawie zapisów umowy niemożliwe było określenie, kto i w jaki sposób ustalać ma kurs waluty na potrzeby indeksacji, mechanizm indeksacji nie mógłby działać. W konsekwencji zarówno norma wprowadzająca indeksację, jak i norma ustalająca kurs waluty indeksacji, nie mogą funkcjonować w oderwaniu od siebie, gdyż jedna jest koniecznym uzupełnieniem drugiej. Indeksacja walutowa bez mechanizmu ustalania kursu waluty indeksacji pozbawiona jest niezbędnej treści. Z kolei norma określająca sposób ustalania kursu waluty musi mieć przypisaną jakąś funkcję poprzez wskazanie do czego ten kurs ma służyć w ramach konstrukcji umowy (np. do celu indeksacji). Z tej przyczyny bardziej zasadne wydaje się mówienie o jednej normie umownej wprowadzającej indeksację o określonych zasadach, więc w odniesieniu do ustalanego w określony sposób kursu waluty, stanowiącą jedną „klauzulę indeksacyjną” – nie zaś o dwóch osobnych normach (wprowadzającej indeksację i określającej jej zasady). Okoliczność, że poszczególnym częściom tak rozumianej klauzuli indeksacyjnej mogą być przypisane różne wadliwości (np. abuzywność), a niektóre elementy takiej klauzuli mogą być nawet pozbawione wad, nie zmienia faktu, że abuzywność jednej chociażby części tak rozumianej klauzuli, wobec braku dopuszczalności uzupełniania luk, pociąga za sobą bezskuteczność całości (por. M. Szymański, Ocena w świetle art. 385[1] KC walutowej klauzuli indeksacyjnej zamieszczonej w umowie kredytu oraz skutki uznania jej za niedozwolone postanowienie umowne, MOP 2020, Nr 14, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 oraz z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis).

Po usunięciu postanowień niedozwolonych obowiązywanie w dalszym ciągu zawartej przez strony umowy kredytu nie jest możliwe. Pominięcie odesłania do indeksacji kredytu udzielonego powodowi do waluty obcej czyni niemożliwym utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony. Nawet usunięcie z umowy samej klauzuli przeliczeniowej (kursowej) czyni niemożliwym określenie kwoty kredytu w (...), a tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w złotych indeksowany do (...). Bez zastosowania przewidzianego w umowie odesłania do kursu sprzedaży (...) nie da się też określić wysokości zobowiązań kredytobiorcy płatnych w PLN jako równowartość raty w walucie obcej. Wadliwość mechanizmu indeksacji powodująca niemożność określenia wysokości zadłużenia wyklucza spłatę kredytu. Skoro bez niedozwolonych postanowień kształtujących mechanizm indeksacji kredytu umowa nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym ze względu na brak istotnych elementów, stwierdzić należy jej nieważność w oparciu o art. 58 § 1 KC (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 października 2020 r. I ACa 1089/18, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 lutego 2020 r., I ACa 1196/18, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 lutego 2020 r. I ACa 739/18, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2019 r., I ACa 66/19, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 5 września 2019 r., I ACa 349/18 L.).

Skutki abuzywności klauzuli przeliczeniowej zawartej w umowie łączącej strony uzależnione są od tego, czy nieważność umowy w całości zagraża interesom kredytobiorcy- konsumenta, co dopiero mogłoby otwierać drogę do zastąpienia klauzul niedozwolonych postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją

(por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79) i o ile konsument nie sprzeciwił się takiemu zastąpieniu, obstając przy nieważności całej umowy.

Dla oceny tego zagrożenia i podjęcia przez konsumenta takiej decyzji istotne jest uwzględnienie, że - jak podkreśla Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej - „unieważnienie” umowy kredytu „wywiera co do zasady takie same następstwa, jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank pkt 48). Położenie prawne stron określają w takim przypadku przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu (art. 410 KC). Postanowienie abuzywne należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejące, a pobrane na jego podstawie świadczenia – za nienależne i podlegające zwrotowi (por. wyroki (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt 61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44). Jeżeli niedozwolone postanowienie ma być uznane za nigdy „nieistniejące” (tzn. nieważne czy bezskuteczne, por. zob. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2012 r., w sprawie C-472/10, N. H. przeciwko I. Z., pkt 40 i z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11, Erika Jörös v. A. Magyarországi H. Z., pkt 43; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26), a bez niego umowa nie może być utrzymana w mocy, również umowę należy uznać za nigdy „nieistniejącą” (tzn. nieważną czy bezskuteczną ab initio albo ex tunc). Oznacza to, że świadczenia spełnione na podstawie tej umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia.

Dla określenia położenia prawnego stron związanego z nieważnością całej umowy istotna jest kwestia, czy i na jakiej podstawie (np. art. 405 KC albo art. 224 i n. KC stosowanych per analogiam) wynagrodzeniu podlega bezpodstawne (bezumowne) korzystanie przez strony z kapitału kontrahenta. Dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej takiej konsekwencji jednoznacznie nie wyklucza, co do zasady bowiem w ogóle nie odnosi się do szczegółowego unormowania reguł restytucyjnych mających zastosowanie w razie stwierdzenia nieważności (bezskuteczności) umowy. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, jeżeli nieważność (bezskuteczność) całej umowy jest dla konsumenta niekorzystna, może on zapobiec jej w ten sposób, że udzieli następczej „świadomej, wyraźnej i swobodnej” zgody na niedozwolone postanowienie, przez co wyeliminuje źródło wadliwości umowy. Zbyt uproszczone jest też stwierdzenie, że wskutek uznania podstaw do żądania przez bank wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału unikałby on negatywnych konsekwencji związanych z zastrzeżeniem niedozwolonego postanowienia. W wielu przypadkach otrzymane wynagrodzenie byłoby znacznie niższe niż świadczenia konsumenta spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli (z uwzględnieniem ryzyka kursowego), a ponadto nieważność umowy nieuchronnie prowadzi do upadku zabezpieczeń akcesoryjnych (w tym zwłaszcza hipoteki), co istotnie zwiększa ryzyko banku. Dodatkową negatywną konsekwencją jest też pozostawienie w ręku konsumenta decyzji co do upadku umowy, która może być podjęta z uwzględnieniem indywidualnych okoliczności i aktualnej sytuacji rynkowej (w tym aktualnej „ceny” kredytu, którego zaciągnięcie może być niezbędne w celu zaspokojenia należności banku).

W niniejszej sprawie powodowie mieli świadomość, jakie są skutki nieważności umowy w postaci obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że unieważnienie umowy będzie niekorzystne dla powodów, uwzględniając, że spłacili już blisko 95% udzielonego im kapitału. Nie ma również przesłanek wskazujących, że ewentualne wynagrodzenie przysługujące Bankowi za bezumowne korzystanie z kapitału byłoby wyższe niż świadczenia powodów spełniane na podstawie niedozwolonej klauzuli z uwzględnieniem ryzyka kursowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26).

Ponieważ nieważność całej umowy nie zagraża interesom powodów będących konsumentami i kredytobiorcami, nie ma możliwości zastąpienia klauzuli niedozwolonej postanowieniami „kursowymi” wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79).

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank, punkty 59-61, artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Trybunał, podkreślając, że możliwość zastąpienia nieuczciwych warunków stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, wskazał, że jest ona ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków. Przepisy te mają bowiem odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Tymczasem regulacje odwołujące się do zasad współzycia społecznego czy zwyczajów nie były przedmiotem szczególnej analizy prawodawcy w celu określenia tej równowagi, a tym samym przepisy te nie korzystają z domniemania braku nieuczciwego charakteru.

Niedozwolone postanowienie umowne nie może być również zastąpione przepisem art. 358 § 2 k.c., albowiem przepis ten wszedł w życie 24 stycznia 2009 r. i nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy. Ponadto przepis ten dotyczy ustalenia kursu waluty obcej, w której wyrażono zobowiązanie w celu spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą, a bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie 1 k.c., oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87 i uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, "Monitor Prawa Bankowego" 2015, nr 1, s. 22, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115), chyba że konsument następnie udzieli "świadomej, wyraźnej i wolnej zgody" na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wyrok tego Trybunału z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 54, 66-67; por. też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26). Co do zasady zatem - w braku takiego działania sanującego - świadczenie spełnione na podstawie niedozwolonego postanowienia musi być postrzegane jako świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Interpretacja ta jest w pełni zgodna z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, z którego również wynika, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 13/93, warunek umowny, którego nieuczciwy charakter stwierdzono, należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, wobec czego stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczoności warunku, uzasadniając w szczególności prawo do zwrotu korzyści nienależnie nabytych przez przedsiębiorcę - ze szkodą dla konsumenta - w oparciu o ten warunek (por. wyroki z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N., A. P. M., B. E., SA v. E. L., T. A., pkt

61-66, z dnia 31 maja 2018 r., w sprawie C-483/16, Z. S. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 34 i 53, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 41 i 44).

Stwierdzenie, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym oznacza, iż co do zasady podlega ono zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensa ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, z dnia 28 sierpnia 2013 r., V CSK 362/12, z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, z dnia 11 maja 2017 r., II CSK 541/16 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W powołanym już wyżej orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowania jest jednolicie teoria dwóch kondycji, co znalazło potwierdzenie również w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20, opubl. L.). W uchwale tej Sąd Najwyższy po rozpoznaniu zagadnienia prawnego "Czy w świetle art. 405 KC i art. 409 KC, w przypadku uznania umowy kredytu indeksowanego za nieważną na skutek zawarcia w niej klauzul abuzywnych, gdy bezpodstawne wzbogacenie ma miejsce po obu stronach umowy, kredytobiorca może skutecznie domagać się od banku zwrotu świadczenia w postaci rat kapitałowo-odsetkowych zapłaconych w walucie polskiej lub w walucie obcej, w sytuacji gdy nie doszło do zwrotu przez kredytobiorcę wypłaconej przez bank kwoty kredytu w nominalnej wysokości?" przyjął, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

Stwierdzenie abuzywności klauzuli indeksacyjnej do waluty obcej w umowie kredytu odpowiada sytuacji *condictio causa finita* (por. P. Księżak (w:) K. Osajda (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. IIIA, Warszawa 2017, art. 410, s. 56-68). W momencie spełniania przez strony świadczeń wynikających z umowy, miały one podstawę prawną w umowę kredytu. Dopiero decyzja konsumenta –kredytobiorcy o skorzystaniu z opcji unieważnienia umowy i wydany w jej następstwie wyrok sądu w postępowaniu sanacyjnym na podstawie art. 385¹ k.c. spowodują jej upadek. Nie ma zatem znaczenia stan świadomości solvensa co do istnienia zobowiązania (por. E. Łętowska Kwalifikacje prawne w sprawach o sanację kredytów frankowych – *da mihi factum dabo tibi ius*. Iustitia, Nr 3(41)/2020, str. 125).

Odnosząc powyższe uwagi do ustalonego stanu faktycznego, stwierdzić należy, że powodowie spełniali na rzecz pozwanego świadczenia w postaci poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych w wykonaniu umowy kredytu, a świadczenia te miały podstawę prawną do czasu podjęcia przez nich wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w przedmiocie powołania się na całkowitą nieważność umowy. Dopiero wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*). Spełnienie tych świadczeń miało zatem podstawę prawną, która później odpadła. Nie ma zatem znaczenia, czy kredytobiorcy spełniając świadczenie wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązani, jak również, że spełnili część świadczenia przed terminem wymagalności wynikającym z umowy.

Do zwrotu świadczeń spełnionych przez strony na podstawie umowy ma zastosowanie reżim zwrotu nienależnego świadczenia, dotyczy to także reguł wymagalności roszczenia. Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady roszczenia te mogą stać się wymagalne dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak

podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Podobnie bank również nie może przyjmować, że roszczenie kredytobiorcy –konsumenta uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwania do zwrotu spełnionych wykonaniu umowy świadczeń było możliwe już w dniu ich spełnienia. Nie można również podzielić stanowiska pozwanego, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia jest roszczeniem okresowym. Każde ze spełnianych świadczeń, nawet jeśli ma miejsce w regularnych odstępach czasu, powoduje powstanie odrębnego roszczenia. W istocie nie istnieje bowiem jedno roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, ale szereg takich roszczeń, z których każde, samodzielne, jest związane z poszczególnymi świadczeniami. Aby przyjąć, że wynikające z takich świadczeń roszczenie ma charakter okresowy konieczne jest istnienie odpowiedniej podstawy prawnej, wyrażonej w ustawie albo czynności prawnej, z której wynika taki charakter roszczenia. Nie wystarczy fatyczne spełnianie świadczeń w pewnych odstępach czasu. Podstawą do przyjęcia, że świadczenia powodów miały charakter okresowy nie mogą być też postanowienia umowy uznanej za nieważną. Skoro umowa jest nieważna, to nie ma podstaw do rozróżniania odsetkowej i kapitałowej części rat, gdyż w ogóle nie doszło do skutecznego ustalenia ratalnej spłaty.

W związku z nieważnością umowy zawartej przez strony, wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu przez powodów na rzecz banku, są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi na podstawie art. 410 § 1 k.c.

Podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia powodów był niezasadny.

Skoro do zwrotu świadczeń spełnionych przez strony na podstawie umowy ma zastosowanie reżim zwrotu nienależnego świadczenia, dotyczy to także reguł przedawnienia roszczeń. Zważywszy jednak zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyrażonej i swobodnej) decyzji w tym względzie. Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia. Oznacza to w szczególności, że kredytobiorca-konsument nie może zakładać, iż roszczenie banku uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwanie do zwrotu udostępnionego kredytu było możliwe już w dniu jego udostępnienia (por. wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, L.). Podobnie bank również nie może przyjmować, że roszczenie kredytobiorcy –konsumenta uległo przedawnieniu w terminie liczonym tak, jakby wezwania do zwrotu spełnionych wykonaniu umowy świadczeń było możliwe już w dniu ich spełnienia. Powodowie podjęli ostateczną decyzję co do powołania się na całkowitą nieważność umowy w dacie wniesienia pozwu, w związku z czym nie doszło do przedawnienia ich roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nawet w części.

W świetle zaświadczenia wystawionego przez pozwanego kwota świadczenia dochodzonego przez powodów w tym procesie nie budzi wątpliwości.

Strona pozwana na wypadek unieważnienia umowy kredytu zgłosiła ewentualny zarzut potrącenia przysługującej jej wierzytelności o zwrot kwoty udzielonego kredytu oraz zapłatę wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z udostępnionego im kapitału jako z wierzytelnością powodów dochodzoną w pozwie.

Skutki skutecznie podniesionego zarzutu potrącenia można rozpatrywać w płaszczyźnie materialnoprawnej i procesowej. W płaszczyźnie materialnoprawnej zarzut potrącenia będzie prowadził do wzajemnego umorzenia wierzytelności powoda z wierzytelnością pozwanego. W płaszczyźnie procesowej zarzut potrącenia będzie prowadził do oddalenia powództwa.

W niniejszej sprawie pełnomocnik pozwanego dysponował pełnomocnictwem do składania oświadczeń materialnoprawnych do czynności procesowych a także do czynności materialnoprawnych (k.97 w zw. z k.96). Jednakże pełnomocnik powodów dysponował jedynie pełnomocnictwem procesowym (k.16, k.17), a zatem nie był on umocowany do przyjmowania oświadczeń o potrąceniu ze skutkiem materialnoprawnym.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 476/12 (niepubl.), skoro oświadczenie o potrąceniu może wyrzucić skutek dopiero z chwilą dojścia do adresata (art. 61 kc), to zawarte w odpowiedzi na pozew oświadczenie o potrąceniu, doręczone jedynie nieumocowanemu do jego przyjęcia pełnomocnikowi powoda, nie może być ocenione jako skuteczne. Treść art. 91 kpc nie daje podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu prawa przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2007 r., V CSK 171/07, Lex nr 485894, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 marca 2017 r., V ACa 383/16, Lex nr 2401107, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 maja 2015 r., VI ACa 330/15, Lex nr 1857367). A zatem doręczenie pisma procesowego zawierającego oświadczenie o potrąceniu pełnomocnikowi procesowemu dłużnika wzajemnego nie wywiera skutków przewidzianych art. 61 § 1 zd. 1 k.c. W konsekwencji zarzut pozwanego należało ocenić jedynie w kategoriach zarzutu procesowego. Jednakże również na tej płaszczyźnie zarzut pozwanego należało uznać za bezskuteczny, gdyż nie zostały dochowane wymogi formalne dotyczące terminu wymagalności wierzytelności przedstawionej do potrącenia. Mając na uwadze, iż potrąceniem miała być objęta kwota kapitału kredytu oraz wynagrodzenie z tytułu jego korzystania, przyjąć należało, że jest to świadczenie mające źródło w nieważności umowy. W konsekwencji wierzytelność z tego tytułu jest wymagalna w rozumieniu art. 498 § 1 k.c. w terminie wynikającym z art. 455 k.c. Zgodnie z art. 455 k.c. świadczenie, którego termin spełnienia nie jest oznaczony (świadczenie bezterminowe), powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Dopiero upływ „niezwłocznego terminu” do wykonania świadczenia skutkuje zaistnieniem stanu wymagalności świadczenia, uprawniającym wierzyciela do żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, wymagalność roszczenia należy łączyć z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania, a dzień tak rozumianej wymagalności może być utożsamiany z terminem spełnienia świadczenia także w zakresie zobowiązań bezterminowych. Dopiero po upływie tak rozumianego terminu spełnienia świadczenia, kiedy dłużnik popada w opóźnienie, wierzyciel dysponuje skutecznymi środkami dochodzenia roszczeń (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 roku, I CSK 17/05, z dnia 17 października 2008 roku, I CSK 100/08, z dnia 23 kwietnia 2003 roku, I CKN 316/01, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 roku, III CZP 102/09, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2012 roku, III CZP 10/12). Pozwany nie wykazał terminu, w którym należne potrącającemu świadczenie miało być spełnione, jak też nie wezwał powodów do niezwłocznego uiszczenia należnego mu świadczenia, w konsekwencji nie sposób uznać, że jego wierzytelność jest wymagalna. W konsekwencji zarzut w zakresie procesowym również nie mógł być skuteczny.

O odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.

Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Niezwłoczne spełnienie świadczenia oznacza jego spełnienie bez nieuzasadnionej zwłoki (w normalnym toku rzeczy). O tym, czy świadczenie zostało spełnione niezwłocznie, a zatem należycie, rozstrzygają okoliczności konkretnego przypadku, oceniane zgodnie z ogólną zasadą art. 354 k.c.

Termin spełnienia świadczenia dochodzonego przez powodów nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, w związku z czym świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do wykonania przy czym w niniejszej sprawie funkcję wezwania Banku do zapłaty pełnił pozew, który został doręczony w dniu 15 marca 2021 r., co uzasadniało zasądzenie odsetek od dnia 16 marca 2021 r.

Zgodnie z art. 189 k.p.c. przesłanką zasadności powództwa o ustalenie jest istnienie interesu prawnego w zgłoszeniu żądania ustalenia. Interes prawny w ustaleniu istnieje, gdy wyrok uwzględniający powództwo usunie zagrożenie dla praw powoda tj. zakończy spór istniejący albo zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (por. A. Góra-

Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1-424¹², Warszawa 2020, Legalis, art. 189 k.p.c., nb 23). Interes prawny w ustaleniu stosunku prawnego lub prawa może także istnieć mimo możliwości dochodzenia świadczenia, jeżeli ze spornego stosunku prawnego wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest na razie aktualne (por. wyr. SN z 11.9.1953 r., I C 581/53, OSNCK 1954, Nr 3, poz. 65; orz. SN z 9.8.1960 r., I CR 642/59, OSNCK 1961, Nr 4, poz. 110).

W ocenie Sądu powodowie mają interes w ustaleniu nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym, niezależnie od zasadności zgłaszanego równocześnie roszczenia pieniężnego. Strony na podstawie umowy łączą długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas, zgodnie z jej treścią, wykonany. Ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę (zwrot) należności spełnionych dotychczas na rzecz Banku nie reguluje w sposób definitywny sytuacji prawnej stron. Natomiast stwierdzenie nieważności czy niestnienia umowy przesądza nie tylko o potencjalnej możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Ustalające orzeczenie sądu usuwa więc wątpliwości co do istnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy i zapobiega dalszemu sporowi o roszczenia Banku wynikające z umowy. Równocześnie przesądza o dalszych skutkach łączących się z nieważnością umowy, w tym o istnieniu hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu. Nie ma przy tym znaczenia czy pomiędzy stronami będzie nadal istniał spór dotyczący rozliczenia nieważnej umowy, gdyż nie są to należności wynikające z umowy ani należności zabezpieczone hipoteką umowną. Wskazać należy również na treść art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, wymagającego zapewnienia stosownych i skutecznych środków mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Na zasadzoną łączną kwotę 11.834 zł złożyły się: - 1.000 zł opłata od pozwu, 10.800 zł koszty zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) oraz 34 zł jako wydatek na opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Nie zasługiwał również na uwzględnienie wniosek pełnomocnika powodów o orzeczenie w zakresie kosztów procesu o odsetkach. Zgodnie z art. 98 § 1¹ k.p.c. od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty. Jeżeli orzeczenie to jest prawomocne z chwilą wydania, odsetki należą się za czas po upływie tygodnia od dnia jego ogłoszenia do dnia zapłaty, a jeżeli orzeczenie takie podlega doręczeniu z urzędu - za czas po upływie tygodnia od dnia jego doręczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty.

Powyższy przepis został wprowadzony do kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469).

Jak wskazano w uzasadnieniu rządowego projektu tej ustawy odsetki od przyznanego zwrotu kosztów procesu należą się z mocy ustawy obok samego zwrotu, co oznacza, że nie jest potrzebny odrębny wniosek o ich przyznanie ani odrębne rozstrzygnięcie o ich przyznaniu; wystarczy samo rozstrzygnięcie o przyznaniu zwrotu kosztów procesu (str. 147 uzasadnienia).

Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 sierpnia 2020 r., (IV CSK 218/20), wskazując, że odsetki od kosztów postępowania kasacyjnego zasądzonych na rzecz pozwanej przysługują z mocy samego prawa w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od dnia doręczenia postanowienia Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem powodowi do dnia zapłaty (art. 98 § 1¹ k.p.c.), dzielając poglądy doktryny, że odsetki te - w przeciwieństwie do odsetek o których mowa w art. 98 § 1² k.p.c. - nie wymagają odrębnego zasądzenia przez Sąd i może je naliczyć w razie potrzeby komornik.

Powyższy pogląd jest akceptowany przez doktrynę (por. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz Andrzeja Zielińskiego, Kodeks postępowania cywilnego Komentarz Henryk Haak - w systemie Legalis).

Skoro zatem odsetki od kosztów procesu należą się z mocy ustawy obok samego zwrotu, nie było wymagane odrębne rozstrzygnięcie o ich przyznaniu.